

Sygnatura akt I C 1253/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 sierpnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Koninie Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jolanta Tembłowska

Protokolant: sekr. sąd. Błażej Zieliński

po rozpoznaniu w dniu 01-08-2018 r. w Koninie

sprawy z powództwa **H. S. (1)**

przeciwko **(...) S.A. w W.**

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki H. S. (1) kwotę 60.000 zł (sześćdziesiąt tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30 września 2017 r. do dnia zapłaty.
2. Oddala powództwo w pozostałym zakresie.
3. Nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Koninie kwotę 3.228,50 zł (trzy tysiące dwieście dwadzieścia osiem złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem części kosztów sądowych.
4. Odstępuje od obciążenia powódki kosztami sądowymi w pozostałym zakresie.
5. Znosi wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego.

Jolanta Tembłowska

sygn. akt I C 1253/17

UZASADNIENIE

Powódka H. S. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. kwoty 140.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 30 września 2017 roku do dnia zapłaty, a także zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 10.800 zł oraz kosztów uiszczonych opłat skarbowych od udzielonych pełnomocnictw w wysokości 34 zł.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 18 stycznia 1998 roku doszło do wypadku w wyniku, którego wskutek doznanych obrażeń, zarówno kierujący samochodem jak i pasażerowie – K. S. oraz Z. R. zmarli na miejscu zdarzenia. W dniu zdarzenia pojazd sprawy ubezpieczony był w towarzystwie pozwanego.

Pismem z dnia 14 sierpnia 2017 roku oraz pismem z dnia 21 sierpnia 2017 roku pełnomocnik powódki zgłosił pozwanemu szkodę żądając zapłaty kwoty 100.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powstałą wskutek tragicznej śmierci ojca- K. S. oraz kwoty 100.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powstałą w skutek tragicznej śmierci matki Z. R. na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

Ponadto w uzasadnieniu wskazano, że powódka dochodzi w niniejszym postępowaniu na podstawie art.448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, jakiej doznała wskutek śmierci ojca K. S. oraz matki Z. R.. Zmarli byli rodzicami powódki, niezwykle bliskimi dla niej osobami. Tworzyli oni kochającą się rodzinę, w której budowano ścisłe więzi pomiędzy poszczególnymi jej członkami oparte na wzajemnym szacunku . Powódka znajdowała w rodzicach ogromne wsparcie i pomoc na różnych płaszczyznach życia - zarówno emocjonalnych jak i finansowych. Zmarli byli zawsze blisko powódki, zarówno w chwilach smutku jak i szczęścia. Stali się też niezwykle ważnymi osobami w życiu jej dzieci, gdyż współuczestniczyli w procesie ich wychowania, oferując swoją opiekę i często odciążając powódkę w tym zakresie. Zmarli wspierali powódkę również w wymiarze ekonomicznym – pomagali jej wybudować dom.

Ich nieodwracalna strata przyniosła powódce ogromną traumę. Wraz ze śmiercią rodziców życie powódki uległo diametralnej zmianie. Ich strata w sposób realny odbiła się na kondycji psychicznej powódki, która zaczęła korzystać z profesjonalnej pomocy neurologiczno – psychiatrycznej. Utrata i śmierć rodziców wpłynęły negatywnie na życie emocjonalne powódki.

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany potwierdził, że ruch samochodu, którym kierował sprawca wypadku podlegał ochronie ubezpieczeniowej z uwagi na to, że posiadacz tego pojazdu posiadał wykupione w pozwanym zakładzie ubezpieczeń ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów.

Pozwany zaprzeczył jednakże by powódce przysługiwało zadośćuczynienie w dochodzonej wysokości. Pozwany zarzucił, iż żądanie w świetle okoliczności sprawy jest znacznie zawyżone.

Ponadto pozwany wskazał, że pozwany decyzją z dnia 29.08.2017 roku wypłacił na rzecz powódki H. S. (2) zadośćuczynienie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. w kwocie 5.000 zł z tytułu śmierci ojca K. S. oraz na mocy decyzji z dnia 30.08.2017 roku kwotę 5.000 zł zadośćuczynienia z tytułu śmierci matki Z. R..

Pozwany zarzucił, że roszczenie powódki jest znacznie zawyżone z uwagi na okoliczności faktyczne sprawy, zwłaszcza zaś duży wpływ czasu jaki minął od wypadku, orzecznictwo w podobnych sprawach, oraz fakt wypłacenia na rzecz powódki zadośćuczynienia w kwocie 5.000 zł.

Pozwany zauważył, że powódka już od dawna nie mieszkała w domu rodzinnym, lecz w innej miejscowości położonej kilkadziesiąt kilometrów do nich. W 1998 roku była osobą dorosłą (miała 45 lat), szczęśliwą matką i żoną, osobą niezależną, prowadzącą własne życie. Ponadto z dokumentacji medycznej przedstawionej przez powódkę wynika, że jeszcze przed wypadkiem rodziców była nerwowa, skłonna do płaczu i zmartwień, miewała częste bóle głowy. Podsumowując pozwany wskazał, że okoliczności faktyczne sprawy wykluczają przyznanie powódce zadośćuczynienia w dochodzonej przez nią wysokości. Odnosząc się do wysokości odsetek pozwany wskazał, iż w jego ocenie odsetki mogą być zasądzone co najwyżej od daty wyrokowania.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 18.01.1998 roku na drodze (...) S. - K. kierujący samochodem osobowym marki A. (...) nr rej. (...)—F. W. nie dostosował prędkości jazdy do panujących warunków atmosferycznych na oblodzonym odcinku drogi, wpadł w poślizg i uderzył w przydrożne drzewo. W wyniku doznanych obrażeń zarówno kierujący samochodem jak i pasażerowie – K. S. oraz Z. R. zmarli na miejscu zdarzenia.

Postanowieniem z dnia 26.01.1998 roku umorzono dochodzenie w sprawie wypadku drogowego zaistniałego na trasie E-67 S. K. z dnia 18.01.1998 roku z powodu śmierci sprawcy zdarzenia.

Wyrokiem z dnia 16 kwietnia 1998 roku w sprawie o sygn. akt III Rc (...) Sąd Rejonowy w K. ustalił, że K. S. ur. (...) w S. J., syn A., nazwisko rodowe brak danych matki i W. S. zmarły dnia 18.01.1998 roku w S., ostatnio zamieszkały

w P. ul. (...) z zawodu kotlarz jest ojcem H. R. ur. (...) w Ś., córki Z. R. ur. (...) w L., bez zawodu, której akt urodzenia sporządzony został w Urzędzie Stanu cywilnego w Ś. za numerem (...) oraz zmienił nazwisko z (...) na (...).

Pismem z dnia 14 sierpnia 2017 roku H. S. (1) wniosła do (...) S.A. o zapłatę kwoty 100.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej, łączącej zmarłą Z. R. z córką H. S. (1) do którego doszło w związku z wypadkiem z dnia 18.01.1998 roku.

Pismem z dnia 21 sierpnia 2017 roku H. S. (1) wniosła do (...) S.A. o zapłatę kwoty 100.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej, łączącej zmarłego K. S. z córką H. S. (1) do którego doszło w związku z wypadkiem z dnia 18.01.1998 roku.

Pismem z dnia 31.08.2017 roku (...) S.A. poinformował, że na podstawie art. 448 k.c. przyznane zostało na rzecz H. S. (1) zadośćuczynienie za cierpienie fizyczne i krzywdę moralną związaną ze śmiercią osoby najbliższej – ojca K. S.. Wysokość zadośćuczynienia ustalono na kwotę 5.000,00 zł.

Pismem z dnia 01.09.2017 roku (...) S.A. poinformował, że na podstawie art. 448 k.c. przyznane zostało na rzecz H. S. (1) zadośćuczynienie za cierpienie fizyczne i krzywdę moralną związaną ze śmiercią osoby najbliższej – matki Z. R.. Wysokość zadośćuczynienia ustalono na kwotę 5.000,00 zł.

H. S. (1) w chwili śmierci rodziców miała 45 lat, obecnie ma 65 lat. Zawodowo nigdy nie pracowała. Jest na utrzymaniu męża, nie planowała podjąć pracy. Za męża wyszła jako nastolatka, urodziła dwoje dzieci. Pierwsze leczenie psychiatryczne podjęła z powodu dolegliwości nerwicowych, jeszcze przed śmiercią rodziców. Relacje powódki z rodzicami były bardzo dobre. Określa je jako „jeszcze bliższe niż bliskie”. Gdy powódka była młoda wraz z mężem mieszkała z rodzicami. Po wybudowaniu domu zamieszkała w P., kontakty z rodzicami były wtedy codzienne. Gdy powódka przeprowadziła się do K. matka z ojcem często przyjeżdżali, powódka często jeździła do rodziców.

Powódka po wypadku funkcjonowała bardzo źle. Nic nie jadła, piła jedynie herbatę, paliła dużo papierosów, leżała. W tym czasie schudła do 38 kilogramów. Leczyła się u lekarza rodzinnego w W., po dwóch wizytach – 4 tygodniach zaczęła coś jeść, nie płakała już cały czas. Podjęła następnie leczenie w gabinecie psychiatrycznym z powodu skrajnie złego stanu psychicznego z objawami obniżonego nastroju, skrajnego zahamowania aktywności życiowej, utraty masy ciała. U lekarza rodzinnego powódka leczyła się przez 7-8 lat, kiedy do psychiatry już nie jeździła, brała jednak te same leki przepisywane przez lekarza rodzinnego. Powódka nigdy nie była leczona psychiatrycznie szpitalnie.

Z zaświadczenia lekarskiego o stanie zdrowia powódki z dnia 10.02.2000r wydanego przez lekarza specjalistę w dziedzinie neurologii i psychiatrii wynika rozpoznanie w postaci zespołu nerwicowego z elementami depresji. Z zaświadczenia lekarskiego z dnia 24.02.2004 r tego samego lekarza wynika tożsame rozpoznanie. Z kolejnych zaświadczeń karta 42 – data nieczytelna i karta 43 z 20.02.2009 r wynika diagnoza nerwica depresyjna i zaburzenia depresyjne

Mąż powódki jest muzykiem, ale przez 5 lat nie mógł w domu zagrać ze względu na powódkę, gdyż uciekała z domu, zaraz płakała.

Powódkę wszystko denerwuje, nawet jak córka „stuknie czy puknie”. Denerwuje się o drobiazgi. Wcześniej taka nie była, a gdy mąż powódki grał, śpiewała, i w ten sposób zarabiali. Obecnie powódka nie śpiewa.

Wiadomość o śmierci bliskich wywołała typową reakcję szoku, niedowierzania, odrętwienia co jest charakterystyczną reakcją w pierwszej fazie adaptacji straty, fazą wstrząsu. Przeżywane przez powódkę w kolejnych miesiącach stany smutku, płaczliwości, przygnębienia, zaburzeń snu, obniżonego skrajnie apetytu, wycofaniem się ze społecznej aktywności stanowiły kolejną fazę określoną w literaturze fachowej jako fazę „kurczenia się w sobie, dezorganizacji”. Przeprowadzone przez biegłą badania, wywiad oraz obserwacja wskazywały na to, że powódka nie osiągnęła w pełni lecz tylko częściowo fazę adaptacji do utraty bliskich. H. S. (1) częściowo powróciła do aktywności społecznej, bez wymiaru pełnej satysfakcji.

Powódka rozładowuje nieprzyjemne napięcia emocjonalne poprzez działania kompulsywne m.in. sprzątanie, oddawanie się praktykom religijnym, ujawnia tendencję do wygórowanych reakcji emocjonalnych, płacziwości, reakcji introwertywnych, koncentracji na żalu. Głównym wsparciem jest rodzina, stanowi ona podstawowy zasób powódki. Powódka ujawnia tendencje do zależności od otoczenia bliskich, w tych kontaktach szuka wsparcia.

Analiza całości uzyskanych informacji przez biegłą wskazała na powikłanie żałoby przeżytej przez powódkę, o czym świadczy intensywność w zakresie typowych objawów towarzyszących żalobie, co istotnie i długotrwanie upośledziło funkcjonowanie, długość czasu trwania objawów, przy czym ocena funkcjonowania powódki winna być dokonana z perspektywy czynników kulturowych, zwyczaju przeżywania i społecznego manifestowania żałoby w kulturze romskiej).

Żałoba u powódki miała wymiar przedłużony. Podjęte leczenie psychiatryczne, uzyskane wsparcie rodziny, czas, który upłynął od momentu straty bliskich spowodowały wejście w fazę adaptacji, której skutki pozostały ograniczone. Powódka w ograniczonym zakresie powróciła do dawnej aktywności, na co wskazują występujące nadal objawy psychopatologiczne związane z nastrojem, przyjęcie postawy „osoby osieroconej”. Fakt podjęcia leczenia psychiatrycznego po śmierci rodziców wskazywały, że w przebiegu żałoby doszło do wystąpienia epizodu depresyjnego, który uległ przetrwaniu do stanu spełniającego kryteria dystymii tj. uporczywymi stanami obniżonego nastroju, przygnębienia, zniechęceni, pesymistycznego nastawienia, słabą motywacją, wypełnienia z trudem codziennych obowiązków.

Ocena kolejnych faz żałoby wskazuje na komplikację żałoby, jej patologizację na dalszych etapach przeżywania, wystąpienia epizodu depresji wymagającej farmakoterapii, a następnie utrwalenie zaburzeń nastroju w formie objawów wskazujących na dystymię. Powódce udało się częściowo uzyskać proces adaptacji do straty rodziców, oraz częściowo przywrócić do normalnej aktywności życiowej. Czynnikiem zwiększonej podatności do patologicznej żałoby były wcześniejsze zaburzenia nastroju powódki, czynniki osobowości i kultury w której żyje jednak nie przesądzają one jednoznacznie o tym jaki przebieg będzie miała żałoba po bliskich.

H. S. (1) nadal wymaga leczenia psychiatrycznego, diagnozy stawiane przez psychiatrów są spójne z obrazem psychopatologicznym żałoby powikłanej.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: zeznania powódki H. S. (1) (k. 110), świadka J. K. (k. 83), , opinię biegłego psychologa (k. 91 - 95), dokumenty: kserokopii odpisu skróconego aktu zgonu nr 21/98 – k. 26, kserokopii odpisu skróconego aktu zgonu nr (...) - k. 27 – kserokopii postanowienia o umorzeniu dochodzenia - k. 24, - kserokopii wyroku z dnia 16 kwietnia 1998 roku sygn. akt III Rc (...) – k. 28, - pisma z dnia 14 sierpnia 2017 roku – k. 29, - pisma z dnia 18.01.2017 roku – k. 31, pisma z dnia 31.08.2017 roku – k. 34, pisma z dnia 01.09.2017 roku – k. 36.

Zeznania powódki H. S. (1) i świadka J. K. Sąd uznał za wiarygodne, albowiem są one logiczne i spójne, wzajemnie się uzupełniają, nie były on podważane przez pozwanego, znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy.

Za przydatną dla rozstrzygnięcia Sąd uznał opinię biegłego psychologa – sporządzoną na okoliczności dotyczące stanu zdrowia powódki, albowiem została ona sporządzona w sposób profesjonalny i kompletny, na podstawie badania powódki, a jej wnioski są rzeczowe i logiczne, a nadto strony jej nie zakwestionowały.

Dokumenty, na podstawie których Sąd ustalił powyższy stan faktyczny, nie budziły zastrzeżeń co do wiarygodności.

Sąd zważył, co następuje:

Odpowiedzialność pozwanego, jako ubezpieczyciela sprawy szkody, w okolicznościach niniejszej sprawy nie może budzić wątpliwości skoro sprawca wypadku, w rezultacie, którego zmarli Z. R. i K. S., w momencie zdarzenia korzystał z ochrony ubezpieczeniowej u pozwanego od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Nadto pozwany co do zasady odpowiedzialności tej nie przeczył.

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu wypadku, przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Zgodnie z kolei z obowiązującym w dniu wypadku § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów. (Dz.U.1992.96.475 z późn. zm.) z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierowca pojazdu mechanicznego są zobowiązani - na podstawie prawa - do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Podstawę prawną roszczenia o zadośćuczynienie w niniejszej sprawie jest art. 23 i art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Rozstrzygając kwestię odpowiedzialności pozwanego w kontekście roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę doznaną przez osoby bliskie zmarłego Sąd podzielił ugruntowane już stanowisko Sądu Najwyższego, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 roku (por. uchwała SN z 22 października 2010 roku, sygn. III CZP 76/10, Lex nr 604152, z dnia 13 lipca 2011 roku, sygn. III CZP 32/11, Lex nr 852341, wyroki SN z dnia 11 maja 2011 roku, sygn. I CSK 621/10, Lex nr 848128 i z dnia 15 marca 2012 roku, sygn. I CSK 314/11, Lex nr 1164718). Ponadto artykuł 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) - w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 roku - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.. Jak wskazano, uprawnienie osoby trzeciej do żądania od ubezpieczyciela odszkodowania z tytułu ubezpieczenia pojazdu mechanicznego powstaje wówczas, gdy posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani zgodnie z przepisami prawa cywilnego do odszkodowania za szkodę wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu – szkodę szeroko rozumianą, obejmującą zarówno uszczerbek majątkowy, jak i niemajątkowy. Ta regulacja jest wyrazem woli ustawodawcy zapewnienia osobie trzeciej możliwie pełnej kompensaty szkody wyrządzonej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego. Mając na względzie tak rozumiany art. 34 ust. 1 w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 roku, nie ma podstaw do uznania, że wyłącza on z zakresu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zadośćuczynienie za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Takie ograniczenie wymagałoby wyraźnej podstawy prawnej, tymczasem przewidziane w art. 38 u.u.o. wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela dotyczą szkody majątkowej i - jak wyjaśniono w orzecznictwie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2007 roku, sygn. III CZP 146/06) - nie ma podstaw do rozciągnięcia tego przepisu na wypadki wyrządzenia szkody niemajątkowej. Zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 448 k.c. kompensuje zatem szkodę niemajątkową (krzywdę), której w związku ze śmiercią spowodowaną ruchem pojazdu mechanicznego doznają osoby najbliższe zmarłego na skutek naruszenia ich własnego dobra osobistego w postaci prawa do więzi rodzinnej (por. uchwała SN z 19 stycznia 2007 roku, sygn. III CZP 146/06, Lex nr 207713 oraz uchwała SN z 20 grudnia 2012 roku, sygn. III CZP 93/12, Lex nr 1267081).

W niniejszej sprawie nie ma wątpliwości, że spowodowanie śmierci Z. R. i K. S. naruszyło dobra osobiste powódki. Rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca z pokrewieństwa, podlega ochronie prawnej. Dotyczy to ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Wiąż ta odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny poczucie stabilności, bezpieczeństwa, wzajemne wsparcie, pomoc. Zerwanie tej więzi stanowi zatem naruszenie dóbr osobistych członków tej rodziny.

Zgodnie z art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków

potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepisy prawa nie ustanawiają żadnych kryteriów, na podstawie których winno być ustalane zadośćuczynienie. Wypracowała je natomiast judykatura, a zwłaszcza orzecznictwo Sądu Najwyższego. Wskazuje ono, że zadośćuczynienie ma kompensacyjny charakter, w związku z czym musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, m.in. wieku poszkodowanego, czasu trwania cierpień, trwałości i skutków, od rodzaju i stopnia winy sprawcy szkody i odczucia jej przez poszkodowanego (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1999 roku, sygn. I CKN 1145/99, niepubl.; orz. Sądu Najwyższego z 12 kwietnia 1972 roku, sygn. II CR 57/72, OSNCP 1972/10/183; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 1969 roku, sygn. I PR 224/69, OSNCP 1970/6/111).

Śmierć Z. R. i K. S. spowodowała u powódki szkodę na osobie (krzywdę), przeżywaną nie tylko w chwili powzięcia wiadomości o śmierci rodziców. Powódka była z rodzicami emocjonalnie związana, łączyła ich bliska więź, rodzice wspierali córkę także finansowo, emocjonalnie, współuczestniczyli w wychowaniu jej dzieci, pomagali budować dom. Podkreślić należy, że więź między rodzicami, a dziećmi jest jedną z silniejszych więzi międzyludzkich. Wypadek odebrał H. S. (1) możliwość korzystania z tych wartości. Po ich śmierci przeżyła traumę, przejawiała płaczliwość, bóle głowy, bezsenność, utratę apetytu. Niewątpliwie wbrew temu co twierdził pozwany powódkę łączyła silna więź z rodzicami i na skutek utraty tej więzi naruszenia doznały jej dobra osobiste w postaci bliskich relacji z rodzicami. To z kolei miało wpływ na jej funkcjonowanie w latach późniejszych, funkcjonowanie obecne. H. S. (1) mimo, że podjęła leczenia po śmierci rodziców to znacząca poprawa nastąpiła dopiero po 5-6 latach, a do chwili obecnej występuje złe samopoczucie, szczególnie wiosną i jesienią. Powódka zmuszona jest zażywać leki, odbywać wizyty lekarskie, nastąpiło obniżenie chęci do codziennego funkcjonowania. Powyższe wskazuje, że śmierć rodziców i zerwanie więzi łączących powódkę z nimi odcisnęło piętno na jej funkcjonowaniu do chwili obecnej (co wynikać może z relacji rodzinnych charakterystycznych dla kultury romskiej) i jest widoczne podczas przesłuchania powódki, która nadal bardzo emocjonalnie przedstawia zdarzenia związane z utratą bliskich. Z drugiej jednak strony zauważyć należy, iż zdarzenie w postaci śmierci rodziców miało miejsce w 1998 roku, upłynął bardzo długi okres czasu od tego zdarzenia. Zwrócić należy również uwagę na okoliczność ujawnioną w opinii biegłej, że również przed śmiercią rodziców powódka leczyła się psychiatrycznie i zapewne zachowania nerwicowe czy depresyjne miały miejsce więc nie wystąpiły one dopiero na skutek śmierci rodziców. Biegła wskazała, że czynnikami zwiększonej podatności do patologicznej żaloby były wcześniejsze zaburzenia nastroju powódki. Jak wyjaśniła sama powódka podczas badania przed śmiercią rodziców leczyła się z powodu nerwicy, miała nerwicę serca.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem, adekwatnym do ustalonej krzywdy H. S. (1) będzie kwota 70.000 zł, a uwzględniając fakt, że pozwany dotychczas wypłacił powódce łącznie 10.000 zł, na jej rzecz należało zasądzić dalszą kwotę 60.000 zł, co stanowi, że łącznie zadośćuczynienie kształtować się będzie w wysokości 35.000,00 zł za śmierć każdego z rodziców. W ocenie Sądu kwota ta stanowi odpowiednią rekompensatę i jej wysokość stanowi ekonomicznie odczuwalną wartość, uwzględnia też poziom świadczeń przyznawanych przez sąd w podobnych przypadkach. Jednocześnie należy nadmienić, że w przypadku naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej, zadośćuczynienie przyznane na podstawie art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. powinno być ustalone na takim poziomie, by spełniało ono swój cel, jakim jest wynagrodzenie krzywdy związanej z gwałtowną zmianą sytuacji członków rodziny zmarłego. Suma ta powinna jednak uwzględniać przede wszystkim rozmiar krzywdy realnie odczuwanej przez osoby występujące z danym roszczeniem według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.). Podkreślić, że zadośćuczynienie ma charakter całościowy i obejmuje nie tylko obecne i przyszłe cierpienia, ale i te, które już zaistniały, nawet wiele lat temu (vide wyrok SA Łódź z dnia 23-05-2014 roku I ACa 1535/13), i jeśli naruszenie dóbr osobistych doprowadzi do powstania szkody niemajątkowej w postaci krzywdy, rozumianej jako ujemne następstwa w sferze przeżyć psychicznych człowieka, to szkoda ta nie ulegnie wraz z upływem czasu jakiemuś unicestwieniu, a roszczenie o zadośćuczynienie mające na celu jej zniwelowanie – wygaśnięciu, czy ograniczeniu

Tym samym nie można się zgodzić z pozwanym, że upływ czasu od wypadku powinien determinować wysokość ewentualnego zadośćuczynienia. Jakkolwiek rozmiar krzywdy, intensywność jej przeżywania może mieć charakter

dynamiczny i z reguły wraz z upływem czasu słabnie, to wbrew opinii pozwanego sam upływ czasu nie wpływa na ocenę tejże krzywdy i nie wpływa na wysokość zadośćuczynienia rekompensującego negatywne przeżycia emocjonalne poszkodowanego w określonym przedziale czasowym niezależnie od czasu, który upłynął do dnia dokonywania tejże oceny. Przyjęcie zapatrywania prezentowanego przez pozwanego prowadziłoby do nieuzasadnionego pozbawienia pokrzywdzonego prawa do zadośćuczynienia za krzywdę jakiej doznał w przeszłości, w sytuacji gdy ze względu na upływ czasu negatywne emocjonalne skutki z nią związane, w chwili dokonywania tej oceny już nie występują.

Sąd zasądził zatem od pozwanego na rzecz powódki kwotę 60.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 września 2017 roku do dnia zapłaty, o odsetkach orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu (punkt 1 wyroku).

W pozostałym zakresie powództwo oddalił, uznając je za zbyt wygórowane. Nie bagatelizując cierpienia powódki, uwzględnienie żądania zasądzenia łącznej kwoty 140.000,00 zł stanowiłoby w istocie nieuzasadnione wzbogacenie powódki, a nie taki cel ma spełniać zadośćuczynione (punkt 2 wyroku).

Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (por. wyrok SN z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 lutego 2013 r., I ACA 1092/12).

W okolicznościach niniejszej sprawy powódka zgłosiła swoje roszczenie stronie pozwanej w dniu 14 i 21 sierpnia 2017r, decyzja o wypłacie świadczenia uznanego wydana została 29 i 30 sierpnia 2017 roku . Przepis art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), a także art. 817 § 1 KC stanowią, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Pozwany nie wykazał żadnych szczególnych okoliczności, uzasadniających ustalenie biegu początkowego odsetek dopiero od dnia wyrokowania, zaś nie spełniając dobrowolnie świadczenia i wdając się w spór sądowy ponosił ryzyko przegrania procesu oraz popadnięcia w opóźnienie, uzasadniające zasądzenie ustawowych odsetek zgodnie z powołanymi regulacjami.

Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki odsetki ustawowe za okres od dnia 30 września 2017 roku zgodnie z art. 481 § 1, 2kc , uznając , że pozwany dysponował wystarczającą ilością czasu , aby w dacie żądania odsetek przez powódkę w sposób właściwy określić należne świadczenie .

Sąd na podstawie art. 113 ust. 4 ww. ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku oraz art. 102 k.p.c., z uwagi na sytuację majątkową powódki, która nie posiada żadnych dochodów oraz charakter sprawy - odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu (punkt 4 wyroku).

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. znosząc między stronami te koszty, albowiem określenie należnej powodowi sumy zależało od oceny Sądu (punkt 5 wyroku).

SSO Jolanta Tembłowska